

XII Międzynarodowa Olimpiada Języka Rosyjskiego – Moskwa 2008

Jarek Kiryluk

W dniach 21.06.08-29.06.08 w Moskwie odbyła się XII Międzynarodowa Olimpiada Języka Rosyjskiego. Odbywa się ona co 3-4 lata. Jak zwykle organizował ją Instytut im. Puszkina w Moskwie, najważniejszy ośrodek kształcenia młodych filologów rosyjskich w państwie.



W Olimpiadzie udział brało 307 osób z ponad 30 państw, wśród których warto wymienić tak egzotyczne dla nas jak na przykład Korea Północna, Korea Południowa, Chińska Republika Ludowa, Azerbejdżan, Turkmenistan, a także wiele państw europejskich (Wielka Brytania, Finlandia, Rumunia, Bułgaria, Francja, Niemcy) oraz spoza naszego kontynentu: np. Stany Zjednoczone Ameryki. Polskę reprezentowało 10 osób (5 najlepszych wyników tegorocznej i ubiegłorocznej Olimpiady Języka Rosyjskiego). W tym momencie chciałbym się pochwalić, że jako jedyny reprezentowałem nasze województwo:)

Wyjechaliśmy 21.06 z Dworca Centralnego w Warszawie około godziny 16 i po 22 godzinach podróży, następnego dnia przybyliśmy do Moskwy, gdzie już na nas czekali. 22 czerwca spędziliśmy więc zakwaterowując się i spacerując w okolicy Instytutu. Następnego dnia odbyły się konsultacje dotyczące wyboru poziomu egzaminów. Uczestnicy podzieleni zostali na 2 grupy według stopnia znajomości języka rosyjskiego: 1 grupa to uczniowie uczący się języka rosyjskiego jako obcego, a do 2 należeli ci, którzy uczyli się w rosyjskojęzycznych szkołach. W ramach tej pierwszej grupy odbywał się jeszcze podział na poziomy (od najmniej, do najbardziej zaawansowanego): A1, A2, B1, B2 i C1.

Cała "reprezentacja Polski" wybrała poziom C1. Wieczorem wyruszyliśmy "w miasto". Tak minął nam kolejny dzień. Nazajutrz odbyło się uroczyste otwarcie Olimpiady, a po nim zorganizowano nam objazdową wycieczkę po Moskwie. Po południu rozpoczęły się egzaminy. Najpierw był pisemny. Dano nam do wyboru 10 tematów, na które należało napisać wypracowanie (ponad 600 słów). Pisałem na temat "za co lubię sport". Wieczorem pojechaliśmy na wycieczkę na Kreml i Plac Czerwony.

Następnego dnia odbywał się pierwszy z ustnych egzaminów: "Wiedza o państwie i kulturze". Trafił mi się temat o teatrze i kinie, więc byłem zadowolony, bo interesuję się filmem rosyjskim i potrafiłem co nieco na ten temat powiedzieć. 26 czerwca odbywał się ostatni już egzamin ze znajomości języka rosyjskiego. Należało przeczytać tekst i odpowiedzieć na pytania, oraz rozwinąć zdanie "Język jest duszą narodu i dzięki niemu można lepiej poznać jego historię". Z tym zadaniem również sobie poradziłem i wieczorem zadowolony jechałem na wycieczkę do Galerii Tretiakowskiej. Kolejny dzień był dniem "występów". My przedstawialiśmy scenkę ze smokiem wawelskim i przy użyciu zapalniczki i dezodorantu wprawiliśmy widownię w dobry nastrój. 28 czerwca miało miejsce uroczyste zakończenie Olimpiady. Okazało się, że zdobyłem złoty medal i certyfikat znajomości języka rosyjskiego na poziomie C1, byłem więc bardzo zadowolony i nie było mi wstyd wracać do szkoły i domu z pustymi rękoma:) Wieczorem zawieziono nas do cyrku, a następnego dnia wszyscy zaczęli wyjeżdżać. W Warszawie byliśmy dopiero 1 lipca, około godziny 16, pełni wrażeń i pozytywnych emocji. Udało się nam wiele osiągnąć, ale najważniejsze pozostały znajomości, które pielęgnować każde z nas ma zamiar przez wiele, wiele długich lat.